Gazeta Krakowska

CODZIENNA

Nr 155. ROK 1832. ŚRODA 13 Czerwca.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.



OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na Ott q.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5. 226	† 12.3	† 6 0	Półn. zachodni słaby	Mgła	
12 12	„ 5. 216	16.6	3.3	Połud. wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
3	„ 5. 031	18.6	4.0	„ „	„ „	
9	„ 4. 734	† 14.6	† 3 0	Żaden	„ „	

Częsc Urzędowa.

KRAKÓW.

Ceny zboża w 4rech gatónkach sprzedawane na targowicy w Kleparzu.

Dnia 12 Czerwca 1832. r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	20	—	18	—	15	—	12	—
— Żyta.........	14	—	13	15	13	—	12	—
— Jęczmien:.	12	—	9	15	8	15	8	—
— Owsa........	9	—	8	24	8	—	7	15
— Grochu.....	11	—	10	15	10	—	9	—
— Jagieł.......	24	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYA KRAJOWA.

W 507 ciągnieniu dnia 13. Czerwca 1832. rrku, w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

41. — 51. — 58. — 53. — 77.

Przyszłe 508 ciągnienie przypada dnia 20. Czerwca 1832 roku.

W dniu 15 czerwca 1832 r. o godzinie 10 ranney, w drodze exekucyi sądowey, w gmachu Sukiennice zwanym, w rynku głównym M. Krakowa, odbędzie się publiczna licytacya, sloniny, sadła, przędzy, i tym podobnych ruchomości, a po ukończeniu takoweyże, za Nową Bramą na Targowisku, krów trzech, wieprzów dwóch. Chęć zatym licytować mających podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

Teodor Jaworski kom. sąd.

Częsc Nieurzędowa.

KRAKÓW.

(A.N.) Towarzystwo nauk z Jagiellońskim uniwersytetem złączone uwielbiając wiekopómną wspaniałość WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY Króla Polskiego, który nieszczędził oycowskiey opieki umiejętnościom i upatrując w nich wylewne żrodło ludzkiey pomyślności, dawną akademią z miasta Kazimirza przeniosłszy, w samey królestwa stolicy, dotąd trwającym przybytkiem narodowe muzy opatrzył; odprawi posiedzenie publiczne na dniu 18 b. m. r. o godzinie jedenastey przed południem w sali Jagiellońską nazwaney.

Kajetan Trojański Dr Fil: i Professor po stosownem do uroczystości zagajeniu, czytać będzie rozprawę: O śladach telegrafiki u starożytnych narodów, a osobliwie u Rzymian.

Ludwik Zeischner Dr. Fil: i Professor zamknie to posiedzenie rozprawą. o Dolomicie w dolinie Val di Fassa i o teoryi powstania tey skały.

P. *Czaykowski.*
Sekr: Tow: Nauk.

—*****—

WIADOMOSCI Z POCZTY WCZORAYSZEY.

Londyn 27 Maja.

Bil reformy czyni wielkie postępy w komitecie.— Sądzą że w pierwszych dniach czerwca ukończą się wszelkie spory.—

Trzy okręty linijowe *Britania*, *Caledonia* i *Talavera* które odebrały rozkaz udania się przeciw Lizbonie, nie są pod rozkazami Pultneya Malcolm, lecz mają wzmocnić eskadrę na Tagu admirała Parker. Poselstwo lorda Roussel w towarzystwie dwóch znakomitych officerów, uważane jest za rękoymię przeciw obcemu wdaniu się do spraw Portugallii; i nic niemogłoby nastąpić pomyślnieyszego dla Don Pedra, jak gdyby teraz Hiszpanija wystąpiła w postawie nieprzyjacielskiey w obronie Don Miguela. — Naybezzasadnieyszą jest ze wszystkich, puszczona wieść, jakoby to poselstwo tyczyło się pojednania Don Pedra z Don Miguelem. Lord Roussel w innym wcale udał się tam charakterze.—

Paryż 30 Maja.

Zewsząd nadchodzą wiadomości o nieprzyjacielskich poruszeniach Szuanów na różnych punktach.— Mówią o wybuchłych zaburzeniach w Rodez.— Krytyczne położenie departamentów zachodnich zwraca dziś powszechną uwagę. Onegdayszy artykuł w *Monitorze*, wystawujący takowe za rzecz małey wagi, niepotrafił zaspokoić umysłów. — W departamencie Wokluzy, panuje wielkie zamieszanie. Nadeszłe onegdy z tamtąd depesze do rządu, nie są dotąd wiadome co w sobie zawierają. — W departamencie wschodnich Pireneów, obawiają się także rozruchu. — Wznawia się na powrót pogłoska, o wniyściu xięcia Decazes do ministerstwa.

POLSKA.

Warszawa 6 Czerwca.

Komitet do rozpoznania próśb starozakonnych mieszkańców w czasie ostatniey woyny zniszczonych, i do rządu o wsparcie udających się uwiadomia, że rada administracyina królestwa Polskiego powodowana znanemi klęskami i cierpieniami jakie starozakonnych mieszkańców w czasie rozruchów wojennych dotknęły, uznawszy naglącą potrzebę udzielenia im pomocy, postanowieniem z d. 5 kwietnia r. b. wskazała źródła zasiłku, dla rozpoznania zaś ich próśb utworzony został osobny komitet w Warszawie. Dla wiadomości więc osób interessowanych, komitet dopiero wspomniony stósownie do treści przywiedzionego wyżey postanowienia rady administracyiney, oraz szczegółowey instrukcyi kommisyi rządowey spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, w rozwinięciu onego pod d. 30 maja r. b. wydaney, ogłasza co następuje:

1. Prawo do wsparcia od rządu, mają starozakonni mieszkańcy królestwa Polskiego, którzy w czasie ostatniey woyny, bądź z powodu znanego ich przywiązania do prawey władzy, bydź z powodu klęsk wojennych, podupadli na majątku do tego stopnia, że bez pomocy rządu nadal utrzymać się nie mogą, i którzy z funduszu na wsparcie zniszczonych przez woynę mieszkańców jeszcze żadney zapomogi nie otrzymali;

2. Również prawo mają pozostałe po nich wdowy i sieroty.

3. Pomoc takowa będzie udzielana w trojakim rodzaju, mianowicie: — a W zasiłku pieniężnym. — b) W konsensach na zarobki propinacyine płatnych. — c) W konsensach na zarobki propinacyine bezpłatnych.

4. Wsparcie pieniężne w żadnym przypadku, nie może przechodzić $\frac{1}{3}$ części, poniesioney przez starozakonnego straty.

5. Prawo do konsensu na zarobki propinacyine, i pierwszeństwo w ich uzyskaniu mieć będą w drodze łaski: — a) Starozakonni zniszczeni klęskami woyny, którzy już kiedykolwiek konsens skarbowy na utrzymanie propinacyi posiadali, lecz w skutku ścieśnień od rządu w tym względzie stopniami zaprowadzonych, takowy utracili.— b) Wdowy po tychże starozakonnych, podobnież klęskami woyny zniszczone.— c) Wszystkie inne wdowy, na majątku przez woynę podupadłe i sierotami obdarzone. — d) Starozakonni, którzy prócz zniszczenia przez klęski wojenne, znosili czynne prześladowanie za przychylność prawey władzy.

6. Wszyscy inni starozakonni, klęskami wojennemi zniszczeni, którzy w wymienionych czterech kategoryach nie mogą się mieścić, otrzymają wsparcie pieniężne, skoro wszystkie o to podania będą zebrane, i przez

radę administracyjną ostatecznie zdecydowane.

7. Konsensa płatne otrzymują: starozakonni wykwalifikowani w drodze łaski do konsensów, którzy je niegdyś posiadali, a dziś skutkiem klęsk wojennych zniszczeni są do tego stopnia, że im jeszcze na wykupienie konsensu fundusz pozostał.

8. Konsensa bezpłatne otrzymają: — a) starozakonni wykwalifikowani w drodze łaski do konsensów, którym żaden fundusz nie pozostał. — b) Starozakonni wykwalifikowani w drodze łaski do konsensów, którzy oprócz klęsk wojennych, wycierpieli prześladowanie za przychylność prawey władzy.

9. Pod względem mieysc do których, oraz warunków i przepisów karnych, pod jakiemi te konsensa udzielane bydź mają, podlegać będą starozakonni otrzymujący je drogą łaski, tym samym przepisom skarbowym, którym ulegają starozakonni używający konsensów na mocy służącego im do tego prawa w drodze zwyczayney.

10. Do usprawiedliwienia strat przez klęski wojenne poniesionych winni złożyć dowody.

A. *Starozakonni proszący o wsparcie pieniężne.*

a) Swiadectwo przynaymniey dwóch mieyscowych wiarogodnych mieszkańców, albo w mieysce tegoż spisane protokóły, które obeymować mają czyn, czas, mieysce, rodzay klęski i jey sprawców, a która przez mieyscowego burmistrza w mieście, lub wóyta na wsi, co do rzetelności zawartych wspomnionemi świadectwami lub protokołami szczegółów, winny bydź zaświadczone, i następnie przez właściwego kommissarza obwodowego stwierdzone.

b) Protokół odbytey przez poszkodowanego przysięgi przed właściwym rabinem na przepisaną rotę i w obecności delegowanego urzędnika publicznego, mianowicie:

1. Na wysokość poniesioney przezeń skutkiem klęsk wojennych szkody istotney i materyalney bez restrykcyi na stracone lub spodziewane dochody.

2. Na istotną ilość pozostałego jeszcze majątku i rzetelność twierdzenia, że się poszkodowany, bez pomocy rządowey utrzymać nie może.

c) Swiadectwo mieyscowey zwierzchności, stwierdzone przez kommissarza obwodowego, jakie było sprawowanie się poszkodowanego dotychczas, z czego się utrzymywał przed rewolucyą, i z czego teraz żyje.

B. *Starozakonni proszący o konsensa z samego tytułu zniszczenia przez klęski wojenne.*

d) Wszystkie dowody wyżey wymienione pod a, b, c; prócz tych zaś: — e) Ostatni konsens, który kiedyś posiadał w oryginale, lub świadectwo kassy, w którey go ostatni raz był wykupił, z poświadczeniem wóyta lub burmistrza tego mieysca, w którém proszący używał konsensu, jako takowy nikomu innemu ale iemu służył.

C. *Starozakonni proszący o konsens, którzy oprócz klęsk wojennych, ponieśli czynne prześladowanie za przychylność prawey władzy.*

Oprócz dowodów wyżey pod a, b, c, — f) Protokół deklaracyjny w biórze właściwego burmistrza lub wóyta gminy urzędownie w obecności dwóch świadków spisany, z wymienieniem czynów wykazujących przychylność do prawey władzy, oraz prześladowanie, jakie za nie wycierpiał. g) Jeżeli robił usługi ros: woysku, świadectwo oryginalne właściwey kommendy poświadczone kommendanta wojewódzkiego, co do rzetelności podpisów, a gdyby to zostało odmówione, z poświadczeniem przynaymniey dwóch wiarogodnych mieszkańców mieyscowych, którzyby zeznali jako im wiadomo, iż to świadectwo okaziciel już w czasie rewolucyi posiadał, i że zarzutom podrobienia ulegać nie może. — h) W niedostatku świadectwa od kommend rossyjskich, świadectwo władz policyjnych lub sądowych, zawsze przez właściwego kommissarza obwodowego, a w mieście Warszawie przez urząd municypalny stwierdzone, przyznające czyn i prześladowanie do protokółu wyżey pod f. wymienionego, zadeklarowane.

11. Prośby o wsparcie mają bydź przez starozakonnych podawane w prost do komitetu, wraz z przepisanemi wyżey dowodami, bądź bezpośrednio, bądź przez umocowanego, bądź też na ręce kommissarza obwodowego, który takowe komitetowi przesłać będzie obowiązany.

12. Termin prekluzyjny do ich podania, naznacza się po dzień 15 lipca r. b.

13. Prośby w tych wszystkich żądaniach, świadectwa i protokóły, mogą bydź na ten raz podawane bez użycia papieru stęplowego.

W Warszawie dnia 1 czerwca 1832 r.

(podpisano) *Lelowski.*

JW. Jenerał hrabia Strogonow, dyrektor główny kommissyi rządowey spraw wewnę-

trznych, duchownych i oświecenia publicznego, oraz jeneralny konsul Cesarsko-austryacki baron Exner, wrócili do tuteyszey stolicy.

Dnia onegdayszego iuż zaczęto przechodzić i przejeżdżać po nowym moście od zdrojów na Pragę.

Pan Garnerin i Panna Eliza Garnerin, zamierzają sobie nie zadługo wystawić w naszém mieście bardzo ciekawe widowisko.— Panna Garnerin wzniesie się balonem do znaczney wysokości, zkąd na ziemię spuści się za pomocą spadochronu. (*Parachute*).— (Podług gazet zagranicznych, Panna Garnerin spuszczała się często za pomocą spadochronu z takiey wsokości, w którey balon mający 30 stóp średnicy, wydawał się widzom wielkości pomarańczy.)— Oprócz tego będą wyścigi konne, znane we Włoszech pod nazwiskiem *Wyścigi Barberego* (Courses de Barberi), które tak w Paryżu jak w Berlinie, z upodobaniem odwiedzane były. W tych wyścigach to jest szczególném, że konie puszczone luzem, same się ubiegają o zwycięztwo z taką zawziętością przeciwko sobie, jakiey nigdy niespostrzega się w tenczas, gdy niemi jeżdzcy powodują.

—oooo—

ANGLIA

LONDYN 25 Maja.

Gazeta *Courier* pisze:—»Członkowie izby niższey, przychylni reformie, zebrali się wczoray w mieszkaniu lorda Althorp. Zgromadzenie chciało wybadać zdanie reprezentantów z Anglii o irlandzkim bilu reformy. Dowiadujemy się, iż ci reprezentanci jednomyślnie i wyraźnie zapewnili, że bil popierać będą. W ciągu narad w tey mierze, jeden z nayznakomitszych reprezentantów irlandzkich uczynił uwagę, iż bil w teraźnieyszym swoim kształcie niezaspokoiłby irlandczyków, a zwłaszcza część jego, nadająca uniwersytetowi dublińskiemu prawo wybierania dwóch reprezentantów. Lord Althorp odpowiedział, iż bil ten będzie wzięty pod należytą rozwagę, i mniemamy, że wspomniony lord naradzi się z reprezentantami irlandzkiemi, aby wspólnie z niemi rozpoznał dokładnie życzenia ich konstytuentów i irlandczyków w ogólności.»

Z Dublina donoszą pod d. 21 b. m., iż wyraźne oświadczenie lorda Grey o powrocie jego do urzędu, sprawiło tam niewypowiedzianą radość. Zwołano zgromadzenie obywateli, na którém miano uchwalić adress do lorda Grey z powinszowaniem i prośbą, aby podczas obrad względem bilu reformy dla Irlandyi, pamiętał o interessach tey prowincyi. Według późnieyszych doniesień, zgromadzenie rzeczywiście się odprawiło,—część adressu z powinszowaniem przyjęto jednomyślnie; druga zaś część jego doznała mocnego oporu, i utrzymała się małą większością głosów.

Na sessyi izby wyższey d. 22 b. m. xiąże Newcastle wniósł, aby podano do Króla Jmci adress z prośbą o rozkaz udzielenia izbie kopii umieszczonego w jedney z tuteyszych gazet rannych pisma królewskiego do lorda Grey, względem nowego mianowania parów, tudzież kopii okólnika wydanego do pewnych lordów względem wstrzymania się ich od dalszych obrad w materyi bilu reformy. Hrabia Grey odpowiedział, iż zacny xiąże uzna zapewne, iż takie pisma, jeśli istniały, nie są tego rodzaju, aby je publicznie przedstawiano; domagał się więc, aby wniosek rzeczonego xięcia odrzucono. Xiążę Newcastle obstawał przy swoim wniosku, i żądał, aby w tey mierze przystąpiono do kreskowania. Xiąże Kumberland mniemał, iż jakkolwiek szanuje zacnego swego przyjaciela (xiążęcia Newcastle), musi atoli przyznać, iż tym razem wniosek jego jest niestosownym. Pismo, o którym mowa, przypuściwszy nawet instnienie jego, byłoby tylko w sposobie poufałym między królem i ministrem jego; oczywiście zatém nie może bydź złożone na stole izby. Gdyby nawet taka korrespondencya zachodziła tylko między prywatnemi osobami, nie mogłaby jednak bydź ogłoszona.— »Spodziewam się więc (rzekł xiąże Kumberland), iż zacny móy przyjaciel odstapi od swego wniosku. Co się mnie tycze, ganiłem podany izbie bil reformy, i byłem mu przeciwny; lecz niech mię Bóg zachowa!.. abym miał zaczynać fakcyją oppozycyjną przeciw niemu. Nie chwalę reformy, lecz daleki jestem od wszelkiego ducha fakcyi.»— Xiążę Newcastle cofnął swój wniosek. Następnie zamieniła się izba w wydział, celem dalszego zajęcia się bilem reformy. Z kolei wzięto artykuł względem powiększenia liczby reprezentantów miasta Londynu, albo raczey nadania prawa wyborów okolicom należącym do Tower. Hrabia Carnarvon mniemał, iż stolica nie potrzebuje powiększenia liczby swoich reprezentantów; raz dla tego, iż znaczna część wszystkich członków izby niższey mieszka w Londynie, który tym sposobem więcey i lepiey, niż inne miasta, jest reprezentowany w parlamencie; powtóre, iż zamierzone rozciągnienie wyborów stolicy, powiększy w niey polityczne wzburzenie, zdarzające się w czasie wyborów. Lepiey było powiększyć liczbę reprezentantów wsi z hrabstwa Middlesex, niż ludności mieyskiey dozwolić zbytecznego wpływu. Oświadczył, iż żaden z artykułów nieszczęsnego bilu reformy, nie jest podobno tak rewolucyinym, jak ten. Lord Durham broniąc artykułu bilu, powiedział, iż ludność zamożność, handel, fabryki i opłata podatków, służyły w bilu za prawidło do nadania prawa wyborów; w skutku czego, żadne miasto nie może sprawiedliwiey żądać tego nadania, jak stolica. Bezzasadną jest obawa, iż powiększenie liczby reprezentantów wzmoże polityczne wzburzenie; wszędzie bowiem w kraju, gdzie lud może wybrać dobrych reprezentantów, mniey zdarzyło się zaburzeń, niż tam, gdzie brak prawych reprezentantów wzbudza nieukontentowanie, a potem zaburzenie.

DOD:

D O D A T E K

do Nru 155.

Gazety Krakowskiej.

Reszta z Londynu.

Różnicę tę można nawet postrzegać w Londynie, gdzie parafije i części miasta, mające swoich reprezentantów w parlamencie, okazują zawsze spokoynieyszy sposób myślenia, niż te, które nie mają reprezentantów. Namienił, iż wszystkie dawniey zamierzone reformy parlamentu, miały zawsze na celu powiększenie liczby reprezentantów stolicy. Wskazał rozciągłość interessów łączących się z reprezentacyą; powiedział, iż stolica liczy 1,474,000 mieszkańców, gdy tymczasem cała ludność Wielkiey Brytanii wynosi 16,000,000 dusz; stolica więc stanowi 11stą część całey ludności, a wszelako podług reformy, mieć będzie tylko 34tą część ogólney liczby reprezentantów. Pod względem handlu, Wielka Brytania miała w 1829 roku 19,000 okrętów kupieckich, mogących wziąć 219,000 beczek ładunku, a siódma część tych okrętów należała do kupców londyńskich. Gdyby stosunek stolicy do całego kraju wzięto ściśle za prawidło do oznaczenia liczby reprezentantów, w tym razie z 658 członków izby niższey, wybierałaby przynaymniey 200. Po mowie kilku jeszcze członków, przyszło do kreskowania, i wzmiankowany artykuł bilu (jak już dawniey donieśliśmy) większością 91 kresek przeciw 36 został przyjęty. Następnie nadano prawo wyborów miastom Lambeth, Bolton, Bradford, Blackhurn, Brighton, Halifax, Macclesfield, Odhalm, Stockton i kilku innym.

FRANCYA

Paryż 30 Maja.

Osoby świadome rzeczy zapewniają, iż *Monitor* obeymować będzie pojutrze mianowanie marszałka Soult prezesem rady ministrów. (!)

Z Tulonu piszą pod d. 17 b. m. — »Przeszłey nocy zawinął tu statek *Sphinx*, którego przeciwny wiatr zatrzymał przez dwa dni w Ajaccio, i który przyprowadził na linie statek *Karol-Albert*. Kapitan statku *Sphinx*, porucznik okrętowy Sarlat, wysiadłszy na ląd, udał się natychmiast do tuteyszego prefekta morskiego, vice-admirała Rosamel i zdał mu rapport, poczem prefekt udał się z prokuratorem królewskim na zabrany statek. Skutkiem tego było przekonanie się, iż dama będąca na statku *Korol Albert*, jest trzecią pokojową xieżney Berry, i nazywa się Matylda Le Berschu. Dziś lub jutro spodziewamy się przybycia fregaty *Belony*, która d. 15 b. m. wieczorem wypłynęła z Ajaccio, a na którey znaydują się ludzie ze statku *Karol Albert*.»

Król przybył onegdy wieczorem do Compiegne. O pół ćwierci mili od miasta, monarcha wysiadł z powozu wraz z xięciem Nemours, i wsiadł na konia, celem odprawienia przeglądu 4go i 10go pułków kiryssyerów, stojących przy gościńcu. Na czele obu pułków wjechał potém król konno do miasta, a królowa i xiężna Adelayda jechały w powozach. Przy rogatkach powitał monarchę burmistrz i deputowany Pan Tronchon. Przed zamkiem 11sty pułk lekkiey piechoty i gwardya narodowa stały uszykowane. Domy przy ulicach, którędy Królestwo Jchmość jechali, były po większey części ozdobione tróykolorowemi chorągwiami. Nie widziano zaś takowych chorągwi w oknach mieszkańców, którzy sprzyjając przeszłey dynastyi, umyślnie oddalili się z miasta, aby nie byli obecni przy wieździe monarchy. Królestwo Ichmość zaraz po swoiém przybyciu, przyjęli władze mieyscowe i młode panny, które królowey podały koszyk kwiatów. Wieczorem oświecono miasto. Minister spraw zagranicznych przybył na dwie godziny przed królem do Compiegne.— Król Leopold wjechał dnia 28 b. m. w południe przy Quievran na ziemię francuzką. Został przyjęty przez xięcia Choiseul, jenerała dowodzącego dywizyą prefekta departamentu du Nord, podprefekta z Valenciennes, i Pana Lebon, posła belgiyskiego przy dworze francuzkim. Po pierwszém powitaniu udał się król w dalszą podróż do Valenciennes. Na drodze wystawiono śpiesznie dwie bramy tryumfalne, a przed miastem marszałek Gerard uszykował oddział woyska linijowego. Tegoż dnia miał monarcha ten udać się do Cambray, gdzie przysposobiono dla niego nocleg w pałacu arcybiskupim.

Xiążę Orleanu przybył wczoray do Lyonu.

Z powodu poruszeń w zachodnich departamentach, minister spraw wewnętrznych wydał okolnik do wszystkich prefektów tychże departamentów, nakazując im naywiększą gorliwość w przytłumieniu zaburzeń.

List prywatny z Angers pisany dnia 27 b. m. wieczorem wyraża: — »Smutne tylko wiadomości mogę ztąd donieść. Cała okolica zostaje pod bronią. Przy *Beaupréau* mają się pokazywać tłumy Szuanów.» — Inny list

z Chateau-Gontier pod d. 24 b. m. obeymuje: — »Ostatniey nocy wiele młodzieży z Craon przeszło do Szuanów, którymi znakomici ludzie mają dowodzić. — *O godzinie 9tey wieczorem.* Potwierdza się powyższe moje doniesienie; niespokoiności są daleko większe, niż z początku mniemałem. Niedaleko Bierne pokazują się liczne tłumy Szuanów; są dobrze uzbrojone i uorganizowane. Dziś po południu zgromadziły się w zamku Chenay.» — Według listu z le Mans pod d. 26 b. m. zebrano gwardye narodowe i woysko linijowe, dla ścigania Szuanów we wszystkich kierunkach.

Dziennik *Messeger des Chambres* donosi, iż marszałek Bourmont miał zebrać w Barcellonie część wychodców francuzkich, z któremi chce działać przeciw granicy francuzkiey, skoro poruszenie w departamentach południowych lub zachodnich byłoby dogodnem do tego wkroczenia.

BELGIA.

BRUXELLA 23 Maja.

Dziennniki paryzkie umieściły następującą notę gabinetu belgijskiego, podaną konferencyi londyńskiey:

»Niżey podpisany minister spraw zagranicznych N. Króla Jmci Belgiyczyków, uwiadomiwszy monarchę swego, iż traktat z dnia 26 listopada pozyskał teraz sankcyą pięciu dworów. otrzymał od Króla Jmci polecenie, aby JJWW. pełnomocnikom Austryi, Francyi, Wielkiey Brytanii, Pruss i Rossyi, zgromadzonym na konferencyą w Londynie, przełożył z jak naywiększą dokładnością następujące uwagi względem postępowania, jakiego nadal trzymać się rząd jego sądzi się mieć prawo. Gdy konferencya z wyższych poruczonych jey interessów, ustanowiła 24 artykuły z dnia 15 listopada 1831, oświadczyła w załączonych do nich notach, iż artykuły te są przeznaczone do dosłownego umieszczenia w traktacie z Hollandyą, któryby nadto obeymował tylko stypulacye pokoju i przyjaźni, i że pięć mocarstw zastrzegły sobie i przyjęły zobowiązanie pozyskania przystąpienia Hollandyi do tych artykułów chociażby je nawet z początku odrzucić miała. Gdy pełnomocnik belgijski zwrócił uwagę konferencyi na różne modyfikacye, których rząd jego pragnie w 24 artykułach, oświadczyli JWW. Pełnomocnicy w nocie z d. 14 listopada 1831, iż ani myśl, ani wyrazy 24 artykułów, nie mogą w przyszłości doznać odmiany, i że nie jest już w mocy pięciu dworów zezwolić na jakąkolwiek odmianę. Zupełnie zaufany w tych tak wyraźnych i uroczystych oświadczeniach, Król Jmć Belgijczyków zezwolił na przystąpienie bez zastrzeżenia do 24 artykułów, a których kilka jest dla narodu jego uciążliwych; to proste i bezwzględne przystąpienie skojarzyło nierozerwany węzeł między Królem Jmcią i każdym z pięciu dworów. Król Jmć Belgijczyków nie wątpi, iż pięć dworów ratyfikując traktat z d. 15 listopada, miały zamiar uskutecznić zupełnie, uroczyście przyjęte i żadnemu cofnieniu nieuległe zobowiązania i nie ociąga się przyznać całego skutku prostey ratyfikacyi każdemu aktowi, przez który traktat ten został sankcyonowany. Traktat ten, sam w sobie uważany, obeymuje dwa rodzaje przepisów; to jest takie, które są wolne od wszelkiego sporu i mogą bydź natychmiast wykonane, i takie które nowym układom podlegać muszą, aby mogły bydź uskutecznione. Gdyby Król Jmć Belgijczyków okazał się skłonnym do rozpoczęcia układów względem tych ostatnich punktów, mogłoby to dopiero nastąpić po zaczętem przywiedzeniu do skutku traktatu we wszystkich częściach jego niepodlegających sporowi. Początkiem tego uskutecznienia traktatu, powinnoby bydź przynaymniey ustąpienie z terrytoryum belgiyskiego. Póki to nie nastąpi, nie może Król Jmć mieć udziału w żadnych nowych układach. Szczerość oraz, będąca cechą wszystkich jego politycznych stosunków, obowiązuje go oświadczyć, iż rząd Króla Jmci, w układach, któreby po ustąpieniu z terrytoryum rozpoczęły się, mógłby przyjąć odmiany w niektórych przepisach traktatu, jedynie tylko według zasad sprawiedliwego wynagrodzenia. Wreszcie, uważając jeszcze 24 artykuły jako ostateczne załatwienie miedzy Belgiją i Hollandyą, Król Jmć Belgiyczyków ma prawo prostego utrzymania przepisów, stających się przedmiotem układów, jeśliby wypadek tych układów był taki, iżby go rząd jego przyjąć nie mógł. Gdyby postępowanie wskazane w nnieyszey nocie, w jednym z ostatnich aktów złożonych przez Pełnomocnika Belgiyskiego, miało bydź odrzuconem; w tym razie Król Jmć nie chcąc utracić lub osłabić prawa nieodwołalnie nabytego, widziałby się w nieprzyjemney potrzebie niezatwierdzenia czynności ajenta swego.— Niżey podpisany korzysta z tey sposobności, zapewniając Pełnomocników Austryi, Francyi, Wielkiey Brytanii, Pruss i Rossyi o wysokim swoim szacunku. — W Bruxelli 11 Maja 1832 r.

(podp.) *Maulenaere.*

DONIESIENIA PRYWATNE.